

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 190 (2333)

LUBLIN, WTOREK, 11 SIERPNI 1953 R.

CENA 20 gr

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 8 sierpnia odbyło się końcowe posiedzenie V sesji Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. Poniżej podajemy tekst jego przemówienia:

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Projekt budżetu państwowego, wniesiony przez rząd do rozpatrzenia na obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR, zapewnia całkowicie finansowanie zadań w zakresie rozwoju gospodarki narodowej w 1953 roku — trzecim roku piątej pięcioletki, której wykonanie będzie wielkim krokiem naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla politykę Rządu Radzieckiego i naszej partii, zmierzającą do rozwinięcia i nieustannego podnoszenia poziomu socjalistycznej gospodarki narodowej.

Spośród wszystkich dochodów budżetowych wynoszących 543 miliardów 357 milionów rubli, przeważającą część — 86% wpięta z przemyślnictwa, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z drugiej strony w wydatkach budżetowych największą pozycję stanowi finansowanie gospodarki narodowej.

W budżecie na rok 1953 prelimituje się na dalszy rozwój gospodarki narodowej 192,5 miliarda rubli, czyli przeszło 36% wszystkich wydatków budżetowych, wobec 178,8 miliarda rubli w roku ub. Poza kredytami budżetowymi, zgodnie z planem gospodarki narodowej, na te same cele przeznaczona jest blisko 98 miliardów rubli własnych środków przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, środków pochodzących z ich zysków i innych źródeł. W ten sposób na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczony jest łącznie w roku bież. przeszło 290 miliardów rubli wobec 265 miliardów rubli w roku 1952. Należy przy tym mieć na uwadze okoliczność, że w wyniku przeprowadzonej obniżki cen siła nabywcza rubla podniosła się; a zatem zakres finansowania gospodarki narodowej zwiększa się realnie jeszcze bardziej.

Środki przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej zapewniają nieprzerwany wzrost produkcji społecznej jako podstawy dalszego podnoszenia dobrobytu narodu i

jeszcze większego wzmocnienia obronności naszego kraju. Budżet państwowy odzwierciedla troskę państwa radzieckiego o nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Wydatki na oświatę, ochronę zdrowia, cele socjalno-kulturalne, na emerytury, jak również wypłaty dla ludności z tytułu pożyczek wynoszą w tym roku 139,5 miliarda rubli wobec 129,6 miliarda rubli w 1952 roku. Poza tym na rachunek budżetu dokonano wydatków na obniżenie państwowych cen detalicznych — dzięki czemu ludność zyskuje sumę ponad 46 miliardów rubli w stosunku rocznym — jak również na szereg innych celów związanych bezpośrednio z podniesieniem dobrobytu narodu.

W sumie ludność uzyskała na rachunek budżetu na rok bieżący 192 miliardy rubli, co stanowi przeszło 36% wszystkich wydatków budżetowych, wobec 147 miliardów rubli w roku ub. Jednocześnie ludność pracy ze swych dochodów osobistych wpłaca do budżetu w postaci podatków i opłat, jak również z tytułu subskrypcji pożyczki — 65 miliardów rubli, czyli o 21 miliardów rubli mniej niż w roku ub. W ten sposób w roku bież. robotnicy, kolchoźnicy, urzędnicy otrzymują z budżetu o 127 miliardów rubli więcej niż sami wpłacają do budżetu ze swych dochodów osobistych; w roku 1952 ludność otrzymała z budżetu o 61 miliardów rubli więcej niż wpłacała. W budżecie państwowym prelimitowano wydatki na obronę w sumie 110,2 miliarda rubli. Suma ta stanowi 20,8% całości wydatków budżetowych wobec 23,6% w 1952 r.

Proponując kredyty we wspomnianej wysokości na obronę, rząd wychodzi z założenia, że naszym obowiązkiem jest nieustannie doskonalić i wzmacniać radzieckie siły zbrojne, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyzny i być gotowym do zadania drugiego ciosu agresorowi, który by chciał zakłócić pokojowe życie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

I. O niecierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa i o środkach dalszego podniesienia dobrobytu narodu

TOWARZYSZE!

W związku z dyskusją nad budżetem chciałbym wspomnieć o niektórych niecierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których rozwiązanie umożliwi nam bardziej jeszcze skuteczną realizację naszego głównego zadania — zapewnienie dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Bilans gospodarczy pierwszego półrocza 1953 r., podobnie jak i bilans minionych lat 1951 i 1952, dowodzi, że zadania piątego planu pięcioletniego wykonywane są przez nasz przemysł pomyślnie. Produkcja przemysłowa w roku 1953 będzie w przybliżeniu dwa i pół raza większa niż w przedwojennym 1940 roku.

Wzrost produkcji przemysłowej i rozwój podstawowych gałęzi przemysłu ciężkiego charakteryzują następujące dane:

W roku 1953 produkcja stali wyniosła ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w

1940 r.; węgla wydobędzie się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93% więcej niż w 1940 r.; ropy naftowej — przeszło 52 miliony ton, czyli prawie o 70% więcej niż w 1940 r.; produkcja cementu wyniesie przeszło 16 milionów ton, czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1940; produkcja energii elektrycznej wyniesie 133 miliardy kWh, czyli 2,8 raza więcej niż w 1940 r. Produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1940 trzykrotnie, a produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych — wzrosła 3,8 raza.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów konsumpcyjnych, to sprawa przedstawia się następująco:

W 1953 r. wyprodukuje się: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, czyli o 34% więcej niż w 1940 roku; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli w przybliżeniu o 70% więcej niż w roku 1940; tkanin jedwabnych — przeszło 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; cukru — 3 miliony 600

tysięcy ton — czyli prawie o 70% więcej niż w 1940 r.; masła — 400 tysięcy ton, co prawie o 80% przekroczy przedwojenny poziom produkcji przemysłowej masła.

Dane te świadczą dobitnie o sukcesach osiągniętych przez nasz przemysł.

Jak wiadomo, partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwijania ciężkiego przemysłu — hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwijania własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można by było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszej ojczyzny. Partia zdecydowanie i nieugięcie realizowała swą linię w walce przeciwko trockistom i prawicowym kapitalistom oraz zdrajcom, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu i domagali się przesunięcia kredytów z ciężkiego przemysłu do przemysłu lekkiego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby zaprzepaszczenie naszej rewolucji i zgubę naszej ojczyzny, ponieważ okazalibyśmy się bezbronni w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Przypomnijcie sobie, towarzysze, czym był nasz przemysł w chwili, kiedy Partia obrała linię uprzemysłowienia kraju.

W przededniu XIV Zjazdu Partii, w roku gospodarczym 1924/25, wytapiano w Związku Radzieckim jedynie 1.868.000 ton stali, wydobywano zaledwie 16 milionów, 520 tysięcy ton węgla, elektrycznie produkowały niespełna 3 miliardy kWh energii elektrycznej. Pod względem produkcji metali żelaznych i niezależnych, wydobywcie węgla, ropy naftowej i produkcji energii elektrycznej staliśmy na ostatnim miejscu w porównaniu z wielkimi państwami kapitalistycznymi. Nie posiadaliśmy przemysłu traktorowego, samochodowego, lotniczego, przemysłu budowy obrabiarek. Nie mieliśmy ani przemysłu chemicznego, ani też przemysłu budowy maszyn rolniczych o jakikolwiek poważniejszym znaczeniu.

Obecnie kraj nasz posiada potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki.

W ciągu 28 lat, które minęły od chwili XIV Zjazdu Partii, produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy.

W porównaniu z poziomem roku 1924/25 produkujemy obecnie 21 razy więcej stali, 19 razy więcej węgla, 45 razy więcej energii elektrycznej. W szybszym jeszcze tempie wzrasta przemysł chemiczny i przemysł budowy maszyn, przy czym w większości chodzi tu o nowostworzone gałęzie przemysłu.

W ciągu tego czasu stworzono nowe ośrodki przemysłowe w Kraju Nadwołżańskim, na Uralu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach części europejskiej ZSRR, w Kazachstanie, w republikach środkowo-azjatyckich i zakaukaskich. We wszystkich okręgach gospodarczych naszego kraju posiadamy rozwinięty przemysł ciężki.

Z chwilą, gdy zostało rozwiązane zadanie rozwijania w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego, zmienił się gruntownie stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim i lekkim w ramach globalnej produkcji przemysłowej.

W przemyśle ciężkim zatrudnionych jest obecnie około 70% wszystkich robotników przemysłowych. Podczas gdy w roku 1924/25 w globalnej produkcji przemysłowej ZSRR środki produkcji stanowiły 34%, to w końcu drugiej pięcioletki, w roku 1937, stanowiły one już 58%, a w 1953 — w przybliżeniu 70%.



W ten sposób ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego, który w roku 1924/25, podobnie jak i w Rosji przedrewolucyjnej, wynosił zaledwie 1/3 globalnej produkcji przemysłowej — obecnie wynosi przeszło 2/3. Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego w kraju naszym wzrastał i rozwijał się transport kolejowy i wodny; stworzono transport samochodowy i lotniczy. W okresie od roku 1925 do 1953 obrót przeladunkowy wszystkich rodzajów transportu wzrósł 13,5 raza, przy czym obrót przeladunkowy transportu kolejowego zwiększył się przeszło 15-krotnie.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego stworzyły warunki dla szybkiej rozbudowy przemysłu lekkiego

Obecnie na gruncie sukcesów, osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego, mamy wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję artykułów masowego spożycia.

Mamy po temu wszelkie możliwości i powinniśmy to uczynić. W ciągu ostatnich 28 lat globalna produkcja środków produkcji wzrosła w naszym kraju w przybliżeniu 55-krotnie, natomiast produkcja artykułów konsumpcyjnych, zwiększyła się w tym okresie jedynie około 12-krotnie. Porównanie poziomu produkcji 1953 roku z poziomem przedwojennego 1940 roku wskazuje, że i w tym okresie produkcja środków produkcji zwiększyła się przeszło trzy razy, a produkcja artykułów konsumpcyjnych — o 72%.

Osiągnięty poziom produkcji artykułów konsumpcyjnych nie może nas zadowolić.

Dotychczas nie mieliśmy możliwości rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w takim samym tempie, jak przemysłu ciężkiego. Obecnie możemy, a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybkiego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszelkich miar rozwój przemysłu lekkiego.

W ciągu dłuższego czasu przeznaczaliśmy inwestycje głównie na rozwój przemysłu ciężkiego i transportu. W okresie pięcioletek — od roku 1929 do roku 1952 — wydatkowano ze środków państwowych na budownictwo inwestycyjne i na wyposażenie w sprzęt techniczny w przeliczeniu na obecne ceny: w przemyśle ciężkim — 638 miliardów rubli, w przemyśle lekkim — 72 miliardy rubli i w rolnictwie — 94 miliardy rubli.

Rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego oraz inwestycje na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany — w kierunku znacznego ich zwiększenia — w dziedzinie produkcji ar-

tykułów masowego spożycia; włączyć na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumpcyjnych przedsiębiorstwa budowy maszyn i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Naszym pilnym zadaniem jest zdecydowanie polepszenie w ciągu 2—3 lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso i produkty mięsne, ryby i przetwory rybne; masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokojenia potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.

Jak wiadomo, piąty plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku produkcji artykułów konsumpcyjnych o około 65% w porównaniu z 1950 rokiem. Mamy możliwość zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia na taką skalę, aby znacznie wcześniej wykonać to zadanie planu pięcioletniego.

Nie możemy jednak zadowolić się ilościowym tylko wzrostem produkcji artykułów masowego spożycia. Nie mniejsze znaczenie ma kwestia jakości wszystkich towarów przemysłowych masowego spożycia.

Trzeba przyznać, że jakość artykułów masowego spożycia nie jest na należytym poziomie i musimy doprowadzić do poważnej poprawy na tym odcinku. Wiele przedsiębiorstw wciąż jeszcze daje produkcję niezadowalającej jakości, nie odpowiadającą wymogom i gustowi konsumenta radzieckiego.

Jakkolwiek produkowane przez nasz przemysł artykuły masowego spożycia cechuje z reguły trwałość, to jednak pod względem wykończenia i wyglądu zewnętrznego — porównawczo one wiele do życzenia. Ku wstydu pracowników przemysłu klient woli częstokroć kupować towary zagranicznej produkcji jedynie dlatego, że są one ładniej wykończone. Tymczasem mamy wszelkie

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(C. d. ze str. 1)

dane ku temu, aby produkować wysokogatunkowe i ładne tkaniny, solidną i elegancką odzież, trwałe i zgrabne obuwie; mamy wszelkie dane ku temu, aby dbać o staranne wykańczanie wszystkich towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Naród radziecki ma prawo żądać od nas, a zwłaszcza od pracowników przemysłu, produkujących artykuły masowego spożycia, dobrych i ładnie wykonanych wysokogatunkowych towarów. Powinniśmy odpowiedzieć na to żądanie czynem. Obowiązek każdego przedsiębior-

stwa polega na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończenie produkowanych wyrobów. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowany wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zatroszczyć się o dalszy rozwój rolnictwa, które zaspokaja ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Podniesienie produkcji rolnej dla osiągnięcia obfitości artykułów żywnościowych

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rolnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kolchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 r. zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wynosił w ub. roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,8 raza więcej niż w 1940 r. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego.

Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło pracę chłopstwa kolchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcie naszych kolchozów, ośrodków maszynowo-tractorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Było by jednak poważnym błędem, gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegli, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznemu wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kolchozowym.

Mamy jeszcze niemało kolchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie zaniedbania; w wielu rejonach kraju kolchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych i podczas zbiorów dochodzi tam do wielkich strat; w następstwie słabego rozwoju gospodarki społecznej część kolchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kolchoźnikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli sprawy mają się nieszczęśliwie i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze w najmniejszej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była niedostatecznie rozwinięta. Mimo że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia поголівья zwierząt gospodarskich, to jednak niedostatecznie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przewyżczone.

Tempo wzrostu поголівья jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kolchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysoko wydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kolchozów i wyrządza szkody gospodarce narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Nasz najważniejszy obowiązek polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie położyć kres zaniedbaniam rolnictwa w rejonach i w kolchozach, które nie nadążają, oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kolchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należności w zbożu i innych produktach rolnych dla kolchoźników za dniówki obrachunkowe.

Musimy zlikwidować niedopuszczalne nie dążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo wzrostu поголівья zwierząt gospodarskich a zwłaszcza krów.

Powinniśmy przewyżczyć nie nadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydajnie polepszyć zaopatrywanie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetwórczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zważywszy, że jest to dla naszego kraju niezbędne, i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby wzmocnić walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zbóż i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kolchozów w dziedzinie produkcji zbóż i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kolchozów stanowić mogą zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw olejnych.

Niecierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kolchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2-3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, Rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuację, która mamy obecnie, kie-

dy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw a zwłaszcza rozwój tak niezwykle ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie pobudzana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników w dziedzinie zwiększenia produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieranych w dostatecznym stopniu przez państwo. Wręcz przeciwnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w podniesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili już w roku bieżącym podnieść ceny skupu mięsa, mleka, węgla, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kolchozy i kolchoźników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kolchozach i od kolchoźników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe; rozwinąć szeroko handel kolchozowy, udzielić kolchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kolchozowych i za pośrednictwem spółdzielczych organizacji.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kolchoźników w rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili również znacznie poprawić i zmienić niewłaściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźnika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kolchozu, każdy kolchoźnik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kolchozowej, albo w innych potrzebach te nie mogą jeszcze być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźników, obniżają się w ostatnich latach dochody kolchoźników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się поголівья bydła, a zwłaszcza krów stanowiących osobistą własność kolchoźników, co sprzeczne jest z polityką naszej Partii w dziedzinie budownictwa kolchozowego.

W związku z powyższym Rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne znacznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźników, postanowiły — jak już mówił o tym minister finansów tow. Zwieriew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kolchoźnikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kolchozowej przeciętnie o około połowę oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych,

Uwzględnianie wszelkich potrzeb ludności — zadaniem handlu radzieckiego

W związku z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne i rozwojem rolnictwa jeszcze większej doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzenia obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przysyłać się

ziemniaków i warzyw, uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kolchoźników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kolchozów i kolchoźników zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kolchoźników. Zarządzenie te obejmują przede wszystkim:

— wyposażenie ośrodków maszynowo-tractorowych w stałe kadry traktorzystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechanicznych stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadowalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;

— zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i traktorów, w szczególności traktorów do uprawy międzyrzędowej, i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo-tractorowych;

— rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo-tractorowych, kolchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

— znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kolchozów i sowchozów;

— przydzielenie na stałe do każdego kolchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo-tractorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczynią się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania stojącego przed kolchozami, ośrodkami maszynowo-tractorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu поголівья zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo preliniują na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kolchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kolchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

TOWARZYSZE! W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoją przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kolchoźnicy i pracownicy rolnictwa, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkującym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli i wy wszyscy zdecydowanie i wytrwale zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa, nie szcędząc sił i środków, to zadanie stworzenia w ciągu najbliższych 2-3 lat obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego zostanie pomyślnie rozwiązane.

micznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kolchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędną w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcję, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych, w wydajnej pomocy udzielanej kolchozom w zbywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostania wzrastającej zdolności nabywczej ludności rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powszechnego użytku wciągnięta została znaczna ilość zakładów budowy maszyn.

W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wpłynę dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od kwietnia do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów cięższych się wielkim popytem wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczów roślinnych, cukru, ryb, mięsa, konserw.

Rozszerzono sprzedaż mąki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, lodówki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itp.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo, w roku 1952 obrot w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale rb. wzrósł on o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Ale to nie wystarczy. Obecne rozmiary obrotu towarowego nie mogą nas zadowolić. A przy tym w samej organizacji handlu istnieją poważne niedociągnięcia; w wielu rejonach dotychczas jeszcze nie zorganizowano handlu wszystkimi niezbędnymi ludności towarami. Zdarza się niejednokrotnie, że nabywca zmuszony jest pojechać do innego miasta, czy też innego rejonu, aby kupić ten czy inny towar.

Organizacje handlowe i planujące powinny starannie analizować popyt na towary ze strony ludności. Z samej istoty handlu radzieckiego wynika konieczność wszechstronnego uwzględniania popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności. Jedynie na tej podstawie można lepiej zorganizować dystrybucję masy towarowej na poszczególnych rejonach kraju.

Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2-3 lat zapewnić ludności dostateczną ilość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, aby w każdym mieście, w każdym rejonie większym można było nabyć wszelkie potrzebne towary.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym o około 70% w porównaniu z 1950 r. Mamy wszelkie dane, aby wykonać to zadanie już w 1954 roku.

Organizacje handlowe ponoszą wielką odpowiedzialność również za jakość towarów masowego spożycia. Handel winien szeroko wykorzystywać będące w jego dyspozycji

(C. d. na str. 3)

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dzwignie ekonomiczne, aby aktywnie oddziaływać na produkcję w kierunku zwiększenia produkcji to-

warów, cieszących się popytem ze strony ludności oraz zmniejszania produkcji towarów, które nie cieszą się popytem.

Wzrost budownictwa mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali

Towarzysz! Wielką rolę w podnoszeniu dobrobytu narodu odgrywa dalsza poprawa warunków mieszkaniowych i opieki lekarskiej, rozszerzenie sieci szkół i instytucji dziecięcych.

Mimo, że przed wojną, a zwłaszcza w latach powojennych, prowadziliśmy na wielką skalę budowę domów mieszkalnych, potrzeby w tej dziedzinie nie są jeszcze bynajmniej w pełni zaspokajane i wszędzie daje się odczuć ostry brak mieszkań. Daje się to szczególnie we znaki w miastach, ponieważ liczba ludności miejskiej znacznie wzrosła. Podczas, gdy według spisu z 1926 r. ludność miejska wynosiła 26 milionów osób, a w roku 1940 — 61 milionów, to obecnie stanowi ona około 80 milionów.

W roku bieżącym państwowe zakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe zostały znacznie zwiększone i wydatki na ten cel są prawie cztery razy wyższe niż wydatki w przedwojennym roku 1940. Jednakże w budownictwie mieszkaniowym sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. Plany nie są wykonywane w całości, a przeznaczona na ten cel przez państwo fundusze nie są w całej pełni wykorzystywane. Wielu kierowników ministerstw oraz wiele terenowych organizacji radzieckich i partyjnych nie poświęca należytej uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Wiele budownictwa mieszkaniowego budujemy, nie troszcząc się o sprawy mieszkańców. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dlatego też nowozbudowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności jeśli idzie o silę roboczą. Wielu pracowników budowlanych hołduje niedopuszczalnej praktyce oddawania na użytek nowych domów niestarannie wykonanych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje słuszne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględnie wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dzieckiem. Plan go-

spodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30%, budowy przedszkoli i żłobków — o 40% oraz budowy szpitali — o 54%.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dzieckiem odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braku, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dzieckiem częstokroć opóźnia się. Złe jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dzieckiem przy przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet, i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowalająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dzieckiem na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSSR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpowiedzialność spada na Ministerstwo Zdrowia i terenowe organy radzieckie i partyjne, które winny wzmocnić troskę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dzieckiem i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

TOWARZYSZE!

Aby rozwiązać niecierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby nieślusne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządzają niemałą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej Partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organy partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw Zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energiczniej likwidować istniejące niedociągnięcia.

Zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia wydajności pracy

Przykładem niezadowalającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organy gospodarcze i finansowe i organy planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakterystycznym jakością całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomniało o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw przodujących podważa zasady rozrachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemyśle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od szeregu lat nie wykonują planów w dziedzinie ob-

niżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku tego koszty własne produkcji w przemyśle węglowym i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie są koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty nierentownych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuściły nierentowne przedsiębiorstwa również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planem zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty ma większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-tractorowych nie wykonuje przewidzianych planów zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowalająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Ma wszelkie możliwości skutecznego rozwiązania tego zadania. Przewodzący wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go

coraz większe ułatwienie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniącego funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w naszych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżanie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

II. Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czuć tego w odwręciu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiły one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6,5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierdzić, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zmianami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdążyła zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Źródłem naszych sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kolchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobiegnięcie nowej wojnie światowej.

Na Wschodzie zaprzestano przelwu krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba niezwykle poważnych powikłań międzynarodowych.

Naród koreański stał się niezwyciężony, gdyż walczył o własną sprawę

Narody całego świata z największą radością powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwieńczyło tę walkę. Ozywająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć.

Po rozpoczęciu wojny w Korei koła agresywne miały nadzieje, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwencja, którą wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przelczyli się. Nie zdążyli oni złamać bohaterstwa narodu koreańskiego. Wzając się na awanturę wojenną interwencji liczyli na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Interwencja ugrzęzła w długiej krwawej wojnie i po poniesieniu znacznych strat w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadzarpnięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych zaborczych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwencji i ich nałajkom z klki Iisynmanowskiej dowiodła,

Niezmienność zasad polityki zagranicznej ZSRR jest poszanowanie wolności i suwerenności każdego kraju

Konsekwencja i wytrwałość Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na Zachodzie udaremniiona została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiali sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdławić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostatek pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wznieść na nowo ogień wojny w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki, nie okazał opowiadania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

że oddanie dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodzi wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwyciężony, gdyż walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym bohaterstwie czynnie odkrytych chwałą chińskich ochotników ludowych, którzy przyszli narodowi koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępową ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zawarcia rozejmu.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzone pokojowe życie uciemnionemu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

My, ludzie radzieccy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki dopomoże narodowi koreańskiemu w zabliźnianiu ciężkich ran, zadanych mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wyasygnować miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi tę uchwałę.

nego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienność zasad naszej polityki zagranicznej jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno-gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkiej przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, lecz czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym sąsiadem na południu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc, stosunki radziecko-irańskie opierają się na trwałej podstawie, co też umożliwi rozwiązanie problemów wywołanych się w stosunkach między obu stronami ku ich obopólnemu zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozprawy z inicjatywy Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych jak również w sprawach wzajemnych rozszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwojma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko-irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśniania więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmiennie trwałe i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślnie warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają oświadczenie skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwarunkowo korzyści obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnionego w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952—1955, doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dążąc do osłabienia ogólnego napięcia rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael. Wzię on przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywne cele wobec Związku Radzieckiego“. Sądymy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadziłby rzekomo do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzala do zacieśnienia przyjaźni i współpracy z państwami arabskimi.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymiany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z obu tymi krajami i da pozytywne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko - włoskich — przemysł Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnione dostawy węgla i zboża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Dopomógłoby to niewątpliwie do poprawy warunków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podpisanie rozejmu w Korei będzie doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktualnego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacja stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcania jej w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumieją one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodzowne stosunki międzynarodowe i w zupełności dostępną kontakt ekonomiczne z państwami sąsiednimi. Kroki, jakie podej-

mie na tej drodze Japonia, spotykają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na Wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków miłujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaznej współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszechstronnych kontaktów między obu państwami. Będzie to niewątpliwie odgrywać dodatnią rolę w utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krąg państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększają się rozmiary obrotu towarowego z krajami Zachodu i Wschodu. Zawarto układy handlowe z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślny przebieg mają rokowania z szeregiem innych państw. Zamierzamy jeszcze bardziej wytrwale rozwijać obrót towarowy między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dążenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich zarządzeń dyskryminacyjnych krepujących ten handel są zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które mają ustaloną tradycję wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać udrożeniu handlu międzynarodowego.

stą, że równoległe z siłami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio związały się z polityką zaostrożenia sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na ręce. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Kroczą drogą awantur i prowadzą politykę agresywną. W służbie tej polityki wprzęgnięto tzw. „strategię zimnej wojny” i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe.

Historia stosunków międzynarodowych nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państwa, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jakie stosują obecnie agresywne siły.

Doszło do tego, że pewne koła amerykańskie podniosły do poziomu polityki rządowej dywersyjną robotę przeciwko legalnym rządom suwerennych krajów. W budżecie państwowym USA przeznaczona jest olbrzymia suma na werbowanie wśród wyrzutków społeczeństwa dywersyjnych band, które nasyła się do krajów demokratycznych dla uprawiania sabotażu. W tym celu stworzono sieć organizacji rządowych, które urządzają coraz to nowe prowokacje międzynarodowe, uprawiają propagandę kultu siły i nienawiści wobec miłujących pokój krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w chwili, gdy powstała możliwość poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, „komitet do spraw wojny psychologicznej” przy prezydencie USA opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości i jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej” lub „psychologicznej” wojny.

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? Jak się okazuje — „zimną wojną”.

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? „Zimnej wojnie”.

Jakie cele przyświecają stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? Cele „zimnej wojny”.

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny” prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostża sztucznie stosunki między krajami.

Niezmierna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny” doprowadza częstokroć do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współzycia państw, stawiając się przy tym nieraz w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławioną strategię „zimnej wojny” zastosowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozbawili szachistów radzieckich zaproszonych przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odpoczynkowych do wili delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove, położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tyśiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie jeżdżą po naszym kraju i mogą udać się, powiedzmy, do Taszkientu, Tbilisi, Kijowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego osmielają się bredzić o „żelaznej kurtynie” w Związku Radzieckim?

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny”, polityka międzynarodowych prowokacji zatruwa atmosferę międzynarodową.

Uprawiając politykę zaostrożenia sytuacji międzynarodowej, niektórzy wybitni, ale — niechaj wolno będzie to stwierdzić — nie dalekookrojnie działacze zza oceanu uważają dążenie Związku Radzie-

kiego do zapewnienia pokoju między narodami, jego troskę o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej — za przejaw naszej słabości. Tą właśnie niedorzeczną koncepcją tłumaczy się wyraźnie nierozumne podejście pewnych kół Stanów Zjednoczonych do rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych, tym tłumaczy się ich polityka nacisku i wszelkiego rodzaju awantur.

W całej tej „filozofii” nie ma oczywiście nic nowego. Świat nie zdążył jeszcze zapomnieć, że nie kto inny, jak Hitler, opierając się właśnie na niemądrych rachubach, że Związek Radziecki jest rzekomo „kolesem na glinianych nogach”, puścił się na zbrodniczą awanturę przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego krachu niemieckiego faszystwu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów paplają o słabości Związku Radzieckiego?

Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej

mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny obóz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Nawet najzacieklejsi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze zwartość społeczeństwa radzieckiego nie była tak monolita, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fakcie, że został zdemaskowany i nieszkodliwiony wróg narodu — Beria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę nieszkodliwić zjadłego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego.

USA nie posiadają monopolu produkcji bomby wodorowej

Wiadomo, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pocieszały się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zasza tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach za oceanem wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe pocieszenie. Stany Zjednoczone — pomyślicie no tylko! — posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodorową. Byłoby to oczywiście pewne pocieszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej.

Jak widzicie, przekonywujące fakty zadają klam paplaninie o „słabości” ZSRR. Ci jednak, którzy zajmują się tego rodzaju paplaniną, wolą operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektóre osobistości oficjalne, reprezentujące

ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najrozmaitszych przypuszczeń i zmyślenia, narzucają one tzw. „twardy kurs” wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wywierają nacisk na nieposłusznych partnerów z bloku północno - atlantyckiego, systematycznie zaostżają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu” nie ustają w pogroźkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultimatywnych żądań i „poparły je siłą”. Znaní przedstawiciele Departamentu Stanu domagają się, by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jednym tylko językiem — „językiem siły”.

— Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odpowiemy nie wdając się w szczegóły: „Wolnego, bratku, nie tędy droga!”

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

TOWARZYSZE! Obecny etap rozwoju stosunków międzynarodowych jest szczególnie doniosły i odpowiedzialny. Było by zbrodnią wobec ludzkości, gdyby pewne, dające się zauważyć rozładowanie atmosfery międzynarodowej ustąpiło miejsca nowemu wzrostowi napięcia.

Radziecka polityka zagraniczna jest jasna.

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzy braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Stoimy nieugięte na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Dotyczy to również tych spornych kwestii, które istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Byliśmy i jesteśmy za pokojowym współistnieniem dwóch ustrojów. Uważamy, że nie ma obiektywnych podstaw do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zarówno interesy bezpieczeństwa obu państw, jak i względy bezpieczeństwa międzynarodowego, interesy rozwoju handlu Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zapewnić można na bazie normalnych stosunków między obu krajami.

W dobrej obecnej rząd każdego

kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rzeczywistość przyczyniła się do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Niemalą rolę w tym odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami. Rozumie się, że w tym celu należy stworzyć odpowiednie przesłanki.

W ostatnich czasach w Anglii i w wielu innych krajach wzmagają się żądania szerokiej opinii publicznej, by podjęto skuteczne kroki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. W kołach politycznych tych krajów coraz mocniej rozlegają się głosy uznające możliwość uregulowania zagadnień spornych.

Dziś jednak nie wystarczy już same tylko deklaratywne uznanie tej możliwości.

Prezydent USA oświadczył 16 kwietnia, przekazując w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów, że ani jedno z zagadnień spornych „czy to wielkie czy małe, nie jest nierozwiązalne, jeśli istnieje chęć poszanowania praw wszystkich innych krajów”. Jest to doniosłe oświadczenie, któremu można byłoby jedynie przyklasnąć. Ale, niestety, między rzeczywistą polityką kół rządzących Stanów Zjednoczonych a tym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera istnieje sprzeczność nie do pogodzenia.

Jeżeli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to trzeba się wyrzec agresywnej polityki, trzeba wkroczyć na drogę uregulowania zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Ścisła współpraca i braterska przyjaźń z krajami obozu demokratycznego

Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędną wagi dalsze zacieśnienie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielka i niewzruszona przyjaźń łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę.

Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludową - Demokratyczną.

Utrwalała się stale nasze przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostateczną walką o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedną z decydujących cech, cha-

rakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadniczą różnicą między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznościami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nierozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Strategia zimnej wojny i prowokacje międzynarodowe narzędziem polityki agresji

Nie wolno jednak nie dostrzegać również tego, że istnieją siły, przeciwstawiające się polityce osłabienia napięcia międzynarodowego, usiłujące za wszelką cenę udaremnić tę politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła zwłoka w rokowaniach o rozejm w Korei, wzrosła baza wojskowa w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego; uprawia się politykę szantażu atomowego

Koła agresywne uparczywie przeciwdziałają osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, obawiają się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały zakończyć z wyścigiem zbrojeń, który przynosi fa-

l stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lęk o swe fantastyczne zyski. Boją się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony rzekomo w celach obronnych, stanowi w rzeczywistości główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzielany jest przez wewnętrzne tarcia i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia, mogłoby dojść do rozpadu tego bloku.

Jest rzeczą naturalną, że

*) W oryginale rosyjskim nieprzetłumaczalna gra słów: „niektórzy widnie, no nie dalnowidnie”.

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Jeśli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to należy położyć kres polityce ignorowania Chin i przywrócić prawa Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zostały naruszone. Wielkie mocarstwo chińskie powinno zająć należne mu miejsce zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych.

Cała obecna sytuacja uwypukla szczególną odpowiedzialność wielkich mocarstw za dalsze osłabienie międzynarodowego napięcia w drodze rokowań i uregulowania kwestii spornych.

Te właśnie mocarstwa obarczają

Karta NZ główną odpowiedzialnością za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zywoćne interesy utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa wymagają, aby wielkie mocarstwa dołożyły wszelkich starań dla zapewnienia rzeczywistego postępu sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Niektóre wielkie mocarstwa powinnyby w interesie ludzkości wyrzec się pełnego uprzedzeń, stosunku do sprawy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Zi swej strony Związek Radziecki gotów jest zrobić wszystko, co konieczne dla pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

mów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innym państwom. Rząd radziecki poprze energicznie wysiłki w tym kierunku.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową. Związek Radziecki nie zamierza napadać na nikogo. Obce mu są agresywne intencje. Mogą być o tym przekonane narody wszystkich krajów.

Jednakże, walcząc wytrwale o pokój, powinniśmy jednocześnie do brze pamiętać o naszym świętym obowiązku nieustannego umacniania i doskonalenia obrony wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani to czynić na wypadek, gdyby ktokolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbował naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi każdej chwili do tego, by osłuchiwać rozgłaszającym? Iby wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich, — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej.

Sutki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze rozładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zatroszczyć się o to, aby narody nie zawiodły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

Nasza potężna, ukochana przez wszystkich ludzi radzieckich partia komunistyczna troszczy się stale o umocnienie państwa radzieckiego i zapewnienie naszej ojczyźnie bezpieczeństwa przed zamachami wrogów zewnętrznych, o rozkwit narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Żelazna jedność partii, kierownictwa rządu państwie, siła i moc Państwa Radzieckiego oraz interesów narodu — są nierozdzielnie ze sobą związane.

Naród radziecki może być pewny, że partia komunistyczna i rząd nie będą oszczędzić sił i trudu w imię szczęśliwego, dostatniego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu zbudowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego.

Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krepnie cały milujący pokój obóz demokratyczny. Kraje demokracji ludowej niezachwianie kroczą naprzód. Cały obóz demokratyczny pochłonięty jest pokojową twórczą pracą, wytrwała pracą nad podnoszeniem dobrobytu ludności. W krajach demokracji ludowej uważa się słusznie, że umocnienie trwałego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem stanowi nieodzowny warunek i rekwizyt ich namyślnego marszu naprzód. Jest faktem oczywistym, że jedynie w warunkach nieugiętego realizowania tej wypróbowanej polityki leninowskiej mogą być rozwiązane wszystkie zadania stojące przed krajami demokracji ludowej.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych kraje demokracji ludowej w ramach przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim zdecydowanie bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej prowadzą swoją samodzielną narodową politykę zagraniczną, politykę odpowiadającą żywotnym interesom ich narodów. Siły imperialistyczne nie mogą teraz zonglować loami narodów, które raz na zawsze zerwały więzy zależności od imperialistów. Wywołuje to wściekłość amatorów wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami i eksploataowania narodów. Cóż to jednak obchodzi kraje demokracji ludowej; kroczą one nową drogą i nigdy z niej nie zboczą.

Kto nie rozumie, że nie można zmusić 800 milionów ludzi, stanowiących wielką rodzinę narodów krajów obozu demokratycznego, do

wyrzeczenia się wywalczonych krwią i potem historycznych zdobyczy, do wyrzeczenia się własnej władzy ludowej i do przywrócenia władzy wyzyskiwaczy — ten stawia siebie po prostu w głupiej sytuacji. Dla całego świata jest jasne, że siłom agresywnym nie uda się zawrócić wstecz biegu historii. Kto pragnie prowadzić w sprawach międzynarodowych trzeźwą politykę, ten winien stać na gruncie realnej rzeczywistości, na gruncie faktów, niezależnie od tego, czy są one przyjemne czy też nie.

Trzeba zrozumieć, że w obecnym układzie sił, gdy Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego są stanowczo zdecydowane bronić swych żywotnych interesów na arenie międzynarodowej, — polityka pokojowego współistnienia dwóch systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów. Albowiem inna droga — to droga bezadwójnych awantur i nieuniknionych klęsk.

Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie. Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagradza on drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony.

TOWARZYSZE! Wspaniałe zadania stoją przed Krajem Rad. Urzędy i obywateli tych zadań dźwignie naszą ojczyznę na nowe wyżyny, zapewni podniesienie dobrobytu narodu, wszechstronny rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

Każdego z nas napawa otuchą i niezłomną wiarą mocna jak monolit jedność narodu radzieckiego, jego ścisłe zespolenie wokół ukochanej Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki, cały naród radziecki poświęca swe siły rozwiązaniu stojących przed nami historycznych zadań.

Sprawa nasza jest niezwyciężona! Pójdziemy pewnym krokiem naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

(Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow kończy przemówienie wśród hucznych oklasków, przechodzących w owację. — Wszyscy wstają).

Wyrzeczenie się polityki wskrzeszenia agresywnych Niemiec militarystycznych — warunkiem uregulowania problemu niemieckiego

Należałoby również przystąpić do rozwiązania spraw tak niecierpiących zwłoki, jak zagadnienie niemieckie, zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Problem niemiecki powinien i może być uregulowany. W tym celu należy wziąć za punkt wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców. W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wskrzeszenia agresywnych Niemiec, militarystycznych.

Ząda się od nas, abyśmy wyrazili zgodę na odrodzenie agresywnych Niemiec militarystycznych, a przy tym bez ceremonii mówić się o zapewnieniu pokoju w Europie.

Ale nie po to miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzeszono to niebezpieczne ognisko wojny w Europie.

Wielkie mocarstwa zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie niszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w milujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczyniać się do odrodzenia niemieckiego militarystycznego. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałał w realizacji tych zobowiązań.

Ze swej historii naród niemiecki wyciągnął poważne wnioski. Nie zechce on znów przelewać krwi w imię interesów militarystycznej kliki, która już nieraz doprowadziła Niemcy do katastrofy.

Bez względu na to, czy militarystyczne Niemcy występować będą z swej poprzedniej postaci, czy też kryć się będą za parawanem „europejskiej wspólnoty obronnej”, pozostają one śmiertelnym wrogiem Francji i innych państw — sąsiadów. Dlatego też wszelkie próby przytoczenia Francji do rydwanu „europejskiej wspólnoty obronnej” byłyby równoznaczne z wydaniem Francji na łup odwetowców niemieckich.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest nim powrót do samodzielnego, niezależnego polityki zagranicznej, która wzmożni bezpieczeństwo kraju i odzwierciedlać będzie interesom odrodzenia Francji.

Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzymy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapomniamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być barą pomocą i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europie.

Należy również uregulować problem austriacki, co wymaga przede wszystkim usunięcia sztucznych przeszkód w rodzaju „skróconego traktatu”, który sprzecywny jest z istniejącymi porozumieniami między czterema mocarstwami. Nikt nie może zaprzeczyć także temu, że właściwe rozwiązanie problemu nie-

mieckiego przyczyniłoby się również do rozwiązania problemu austriackiego.

Ważnym warunkiem utrwalenia pokoju jest podniesienie autorytetu i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie ta międzynarodowa organizacja przeżywa faktycznie głęboki kryzys, albowiem sprawdzono ją do roli jednej z dźwigni bloku północno - atlantyckiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę NZ. Bezpośredni obowiązki Organizacji Narodów Zjednoczonych polega na tym, by przyczynić się do uregulowania proble-

III. Nasza sprawa jest niezwyciężona

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu radzieckiego odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów ZSRR. Dlatego też cieszy się ona ich bezgranicznym poparciem.

Wielkim źródłem siły i mocy naszego państwa socjalistycznego, jego sukcesów na polu budowy komunizmu jest jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego, jego zespolenie wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, pełne sił twórczych, pomysłnie kroczą naprzód drogą tworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Istniejący w naszym kraju ustrój socjalistyczny ma ogromne możliwości nowego, jeszcze potężniejszego rozwoju naszej ekonomiki i rozkwitu naszej kultury, dalszego podnoszenia dobrobytu narodu. Wykorzystamy wszystkie te możliwości, aby zarwnić dalszy wszechstronny postęp społeczeństwa radzieckiego i jego stonownie przejście do komunizmu. Nie ulga wątpliwości, że tak właśnie będzie.

Wszystko, co robimy, ulawniac i otwarcie krytykując niedociągnięcia, o których mowa na obecnej sesji Rady Najwyższej i w całej naszej codziennej pracy, robimy nie po to, aby wybrnąć z kryzysu ekonomicznego lub z depresji ekonomicznej, o co kłopotczą się stale państwa kapitalistyczne. Robimy to po to, aby jeszcze wyżej podnieść nasze rolnictwo i przemysł, całą naszą ekonomikę, aby jeszcze lepiej wykorzystywać wszystkie możliwości gospodarki socjalistycznej i zwiększyć dobrobyt narodu, aby wzmożnić jeszcze bardziej naszą potężną ojczyznę socjalistyczną.

W odróżnieniu od wszystkich burżuazyjnych partii i państw, które maskują swe rzeczywiste cele i politykę, cele i polityka Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego są jasne i widoczne dla całego narodu.

Twórcą naszej partii i państwa radzieckiego W. I. Lenin uczy, że „państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wówczas, gdy masy wszystko wiedzą, o wszystkim mogą mieć sąd i na wszystko decydują się świadomie”.

Toteż partia pracuje nieustannie nad podniesieniem politycznego i kulturalnego poziomu mas. Państwo Radzieckie i Partia Komunistyczna systematycznie wychowują masy w duchu patriotyzmu radzieckiego, w duchu komunistycznego stosunku do pracy, troskliwego stosunku do własności socjalistycznej, głębokiego zrozumienia interesów państwowych, w duchu czujności

rewolucyjnej, umacniania przyjaźni między narodami.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wiedzą, dokąd i jak mają prowadzić naród, kierują się bowiem naukową teorią rozwoju społecznego — marksizmem-leninizmem, którego sztandar wzniesi wysoko nasz ojciec i nauczyciel, genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — wielki Stalin.

Na podstawie nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina Państwo Radzieckie i Partia Komunistyczna uzbrajają naród w głęboką znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, praw budownictwa komunistycznego, a tym samym otwierają jasną perspektywę twórczej działalności narodu radzieckiego.

Kampania omlotowa na terenie województwa lubelskiego trwa z całą siłą. Równocześnie coraz więcej rolników realizuje swe zobowiązania względem państwa, dostarczając omlócone ziarno do magazynów. Ostatnie meldunki naszych korespondentów donoszą o masowej realizacji zobowiązań zbożowych przez lubelską wieś.

SPOŁDZIELNIE PRZODUJĄ

Zniwa na terenie gminy Opole (pow. Włodawa) zostały już zakończone, a obecnie trwają omloty i dostawy zboża do punktów skupu. Spółdzielnie produkcyjne Hołowno i Ruńki już w ostatnich dniach lipca dostarczyły po kilka ton zboża.

Pierwszą dostarczył państwu zboże gospodarze: Stanisław Kwiatkowski i Wincenty Kwiatkowski z Podeworza oraz Jan Mazurek z gromady Rusiły.

Aktywiści, radni, sołtysy, pracownicy GRN i GS powinni dać dobry przykład i wywiązać się z obowiązku dostawy zboża w pierwszym rzędzie. Należy przyznać, że w gminie Opole takich aktywistów, którzy już się wywiązały jest niewiele.

Józef Pajdon

SZYBCIEJ I LEPIEJ PRACUJE SIĘ ZESPOŁOWO

Dzięki dobrej organizacji pracy zespołowej i społecznej postawie członków w spółdzielni produkcyjnej Tarnogóra zakończono żniwa i zwózki zboża na cztery dni przed zaplanowanym terminem.

Natychmiast po zakończeniu żniw przystąpiono do omlotów i w dniu 30 lipca spółdzielnia dostarczyła do punktu skupu dorodne ziarno pęcznicy wykonując w 120% plan obowiązkowych dostaw zbóż. Spółdzielcy przekonali chłopów indywidualnych, którzy powątpiewali o wyśzości gospodarki kolektywnej, że praca w zespole jest wydatniejsza

i lepsza. Dowodem tego był fakt, że np. żniwa żytnie zakończyli spółdzielcy już 14 lipca, podczas gdy u chłopów indywidualnych trwały one znacznie dłużej.

Stanisław Madej

CI PRZODUJĄ

Do przodujących w dostawach zboża dla państwa gromad na terenie powiatu puławskiego należy Brzozowa Gać. Pierwszymi dostawcami, którzy już swój plan zrealizowali a nawet go przekroczyli są: Michałina Turska, Stanisław Piłat i Czesław Piłat. Jest zresztą wielu innych, którzy także dostarczyli już zboże do punktu skupu; są to przeważnie chłopcy mało- i średniorolni.

Nie wszyscy niestety starają się w terminie uregulować należność wobec państwa bo np. Józefa Niedbałko (7.46 ha) i Katarzyna Przychodech (6.90 ha) nie dostarczyły ani kilograma.

W GMINIE KURÓW TAKŻE SA PRZODOWNICY, ALE KULACY ZALEGAJA

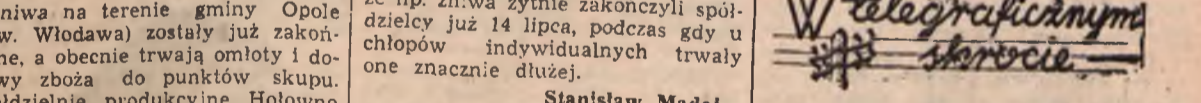
Oto kilka nazwisk gospodarzy, którzy już uregulowali należność wobec państwa w 100 proc. Stefan Fridrich, Stanisława Mikulska, Michał Działkiewicz i Ignacy Karaś. Do gospodarzy hamujących wykonanie planów należą: Eugeniusz Henrich (wymiar 2952 kg) oraz Józef Kruk (wymiar 2000 kg). Obaj

Zboże dla Ojczyzny

Kampania omlotowa na terenie województwa lubelskiego trwa z całą siłą. Równocześnie coraz więcej rolników realizuje swe zobowiązania względem państwa, dostarczając omlócone ziarno do magazynów. Ostatnie meldunki naszych korespondentów donoszą o masowej realizacji zobowiązań zbożowych przez lubelską wieś.

Kulacy uchylają się od obowiązkowych dostaw zboża i utrudniają wykonanie planu gminnego.

Stefania Paduszyńska



* Dziennik „Unita” donosi, że chłopcy okręgów Apulia i Lucania, którzy, w myśl ustawy o reformie rolnej, otrzymali ziemię, prowadzą zaciętą walkę przeciwko bi. właścicielom tej ziemi. Wywłaszczeni obszarnicy zgarniają jako opłatę za przekazane chłopom grunty do 70 proc. zboża zebranego przez rolników. Chłopi zmuszeni są również prowadzić walkę przeciwko urzędom, który zaniżają się wprowadzaniem w życie ustawy o reformie rolnej poprzez bezprawne postępowanie obszarników.

* Dziennik „Al Ahram” pisze, że rząd USA nawiazał rokowania z rządem szeregu krajów, aby zapewnić sobie ich poparcie w celu niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

* Jak donosi z Delhi agencja TASS, ogłoszono tam oficjalny komunikat stwierdzający, że rząd Kaszmiru z Szekiem Abdulla na czele został rozwiązany przez szefa tego państwa Karana Singha. Premierem Kaszmiru mianowany został Bakshi Guliam Mohammed.

* Agencja Nowych Chin donosi, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i rząd NRD podpisyli 8 sierpnia protokół uzupełniający układ handlowy i płatniczy na rok 1953. W myśl protokołu Chińska Republika Ludowa w roku bieżącym dostarczy uzupełniająco Niemieckiej Republice Demokratycznej futer, jasi, tuszów zwierzęcych, konserw mięsnych i innej żywności na łączną sumę ponad 50 milionów rubli.

* Agencja TASS donosi, że w celu umocnienia istniejących przyjaźni stosunków między ZSRR a Iranem, rządy obu stron porozumiały się, że dla zlikwidowania wszelkich rozbieżności w sprawach finansowych, porzecznych i innych zwolana zostanie w Teheranie komisja mieszana radziecko - irańska. Rozdany i przedstawicielki oby krajów.

PGR-owskie słowo...

Do pokazowych żniw i omlotów w Poturzynie, gdzie miano zastosować nową organizację i metody pracy przygotowywano się bardzo starannie. Nikt o niczym innym nie mówił tylko o pierwszych omlotach. W Poturzynie odczuwało się gorącą przygotowań, ludzie mówili — czy choć się uda, czy choć się uda, czy maszyny będą pracowały bez żadnych awarii. Wiadomo, że przy takiej organizacji pracy, którą tutaj zastosujemy po raz pierwszy całe powodzenie roboty zależy od każdego niemal pracownika, od traktorzysty i maszynisty, stolarza, mechanika czy pomocnika, jednym słowem od wszystkich. Pospuje się coś jednemu, drugi musi przerwać pracę i czekać aż tamten usunie awarię. Więc PGR-owcy powiedzieli krótko — gwarantujemy.

Dni lipcowe były gorące. Ale cóż to znaczyło dla ludzi pracujących w kuźni, stelmarni czy warsztatach mechanicznych, gdy trzeba było kończyć przegląd maszyn, sprawdzać pracę młocarni, snopowięzalki, lokomobil, siewników, czyszczalni czy dmuchawy, które miały być użyte już za kilka dni. Wincenty Kamys, który „zęby zjadł” na lokomobilach, chodził wokół swoich „pupilek” i dokręcał śrubki, oliwił, smarował. Wiedział dobrze o tym, że od niego dużo zależy, że kierownik gospodarstwa jak i cała załoga patrzy na niego, że wszyscy czekają na pracę lokomobilu bez awarii, że młocarnie muszą pracować bez chwili przestoju, przeciw dmuchawom... Kamys dokręcał mocniej mutry i pogadywał pod wąsem — a no zobaczcie co stary jeszcze potrafi. Podobnie i Józef Kalinowski II maszynista doglądał, sprawdzał każdy zawór w lokomobilu, jak również stan młocarni. Często schodzili się razem i wspólnie decydowali czy to ma być tak czy inaczej. Kalinowski mówił — co dwie głowy, to nie jedna, zawsze tak będzie pewniej. Mechanik wraz z warsztatowcami kończyli przegląd czyszczalni i siewnika oraz części dmuchawy. Tylko kierownik gospodarstwa chodził od jednych do drugich i na zapewnienia — będzie szło aż miło — odpowiadał — a no zobaczmy.

W dniu tym pracę rozpoczęto wcześniej, tuż przed świtem. Ciągnikami przetransportowano na pęcznicze pole wszelkie maszyny. Dwie młocarnie ustawiono obok siebie, a w miejscu, gdzie wychodził słoma podstawiono dmuchawę, której potężne wiatraki miały poprzez długą, szeroką rurę przenosić o kilkanaście metrów dalej i wyrzucać na stertę. Praca dmuchawy zastępuje 20 ludzi przy noczeniu słomy od maszyny do sterty. Ustawiono również lokomobil i czyszczalnię do zboża. Zamocowano koła lokomobilu i motorku poruszającego czyszczalnię. Traktor podjechał przed dmuchawę, zaczęto zakładać pasy i ludzie stanęli na swoich miejscach. Brygadziści Józef, Stróż wraz z kierownikiem gospodarstwa biegali jak w ukropie i sprawdzali rozstawienie ludzi, czy każdy jest na swoim miejscu. Lokomobile kończyły „robić parę”. Zaczęto pierwsze próby maszyn. Najpierw ruszono dmuchawę. Zawarczał „Ursus”, pas ruszył wiatraki, ktoś rzucił do otworu czapkę, którą prąd powietrza wyrzucił daleko na pole, potem snopki, ta sama historia — więc w porządku, można młócić.

Kamys podszedł do lokomobilu, wolno nacisnął dźwignię, maszyna sapnęła raz, drugi i wielkie koło uruchomiło młocarnię, w której zawarczały pasy, bębny. Józef Chytryn — stolarz, który pomagał Kamysowi przy remoncie młocarni podchodzi do maszynisty wsłuchanego w pracę lokomobilu i mówi — ale gra, jak ona cichutko chodzi, aż miło, tylko sapie.

— Tak, tak — odpowiada Kamys, pamiętajcie, że jak muzykant dobrze nastroi skrzypce, to i dobrze zagra, cała w tym tajemnica, by dobrze nastroić.

Kierownik krzyczy — dobra Kamys, daj sygnał — jedziemy całą parą. Rozlega się przeciągły gwizd, odpowiada mu zaraz druga lokomobil. Dmuchawa idzie całą parą, snopki fruują z wozów do maszyn, słoma wylatuje daleko na pole. Naraz w ten równy, spokojny rytm pracy wdziera się potężny warkot, niesamowity jazgot. Słychać okrzyk. Stop! stop! Kamys i Kalinowski prawie równocześnie

opuszczają dźwignię, maszyny zwalniają, podawacz na wozie stoi z wzniesionym snopkiem, który powoli opuszcza, krzyżując się spojrzenia, każdy chce po prostu krzyknąć; co się stało? Wszyscy patrzyli na mechanika i pomocników, którzy kręcą się koło dmuchawy. Kamys z wyrzutem patrzy w ich stronę — nawalili, jednak nie można polegać na młodych, jednak...

A tymczasem przy dmuchawie zebrało się „konrylium” — co nawalilo? — pyta kierownik.

— Zaraz, zaraz — mruczy mechanik, wszystko się wyjaśni. O jest, skrzywiły się wiatraczki, dajcie młotek.

Kilka mocnych uderzeń i znowu próba.

— Pełny gaz — krzyczy mechanik.

Ze zwiększeniem obrotów historia się powtarza, zgrzyt jakby stopił cieciodo od razu żelazo.

Cholera, co może być?

Wszyscy patrzyli na mechanika, któremu krople potu ściekały po policzkach, wszyscy czekają. Wtem mechanik krzyczy — dawać „Zetora”, ale przedko, precz z „Ursusem”. Widzicie „Ursus” ma zryw, nierówno pracuje i gdy dostanie większe obroty ściąga oskę z wiatrakami do bębna, tego myśmy nie przewidzieli.

Szybko zmieniono traktory, założono pas, pierwsze obroty, cały gaz, wszyscy odetchnęli. Zetor równo ciągnął, awaria zlikwidowana.

Kamys i Kalinowski puścili w ruch lokomobile, zawarczała młocarnia, słoma waliła się z dwóch otworów, wpadała do dmuchawy i po chwili wysoko fruwała nad polem i szybko tworzyła regularną stertę. Kamys podkreślił wagę i rzekł: — dobre chłopaki, przedko się polapali co i jak, będą z nich ludzie.

Zboże od młocarni idzie na wagę, a potem na czyszczalnię skąd wędruje na przyczepę i do magazynu. Praca idzie sprawnie i nikt na nikogo nie czeka, wszystko odbywa się zgodnie z planem tok pracy jest utrzymany. Przy młocarniach wszystko w jak najlepszym porządku. A w polu?...

Trzy snopowięzalki, które prowadzą najlepsi traktorzyści: Mazurek, Kokoczyński i młodszy Kamys, pracują bez zarzutu, mechanizmy działają sprawnie. Przy snopowięzalkach Kokoczyńskiego zastosowano po raz pierwszy pomysł racjonalizatorski polegający na tym, że w miejscu, gdzie zostają snopy wyrzucane przy czepiono zrobione z blachy rylnienki, które chwytają ziarna pszenicy wykruszone w czasie pracy. W ten sposób pszenica nie wysypuje się na pole lecz zbierana jest do worków, gdy rylnienki się zapelnia. Zastosowano tu także agregatowanie snopowięzalki z talerzówką. Pierwszych prób dopilnowali nie tylko dyrektor zespołu, kierownik gospodarstwa, lecz również profesorowie i asysten-

ci Wydziału Rolnego UMCS. Na pegerowskich polach nauka podała dłoń praktyce i doświadczeniu rolnika, by zaoszczędzić ludzką pracę, by uczynić ją jak najbardziej wydajną, by osiągnąć jak najlepsze wyniki. Brygadziści Józef Stróż patrząc na pracę traktorzysty i asystenta Jacka Orzechowskiego, którzy wspólnie obsługują agregat z zadowoleniem mówi: — Tego jeszcze na polach Poturzyzna nie było, by naukowiec radził nad udoskonaleniem organizacji pracy z traktoryzystą czy z brygadziści. Cóż tam kiedyś dziedzica obchodził formal czy inny pracownik, kto myślał o tym, by pracę uczynić lepszą, wydajniejszą. A teraz to aż miło popatrzeć.

Za agregatem jadą od razu wozy i zabierają snopki, pole jest uprzątnięte i przygotowane do dalszych prac. Osiem furmanek dowozi z pola snopki do maszyn. Jedne zabierają snopki prosto spod snopowięzalki, inne znowu ze styg. Robota przebiega szybko i sprawnie.

A z drugiego końca pola rozpoczynają pracę 2 traktory, które pięcioskopkami dokonują podorywek. Tu też zastosowano agregatowanie — za plugiem idzie bronka. Pole gotowe do siania. Władysław Pukas i Kramek spieszą się, bo ich kolega Edward Sujdak czeka na rozpoczęcie siewu poplonów. Trzeba mu przygotować teren.

Na polach Poturzyzna wre praca, 35-hektarowy łan pszenicy ku wieczorowi obsiany będzie poplonem. Dzięki należytej organizacji pracy szybko przeprowadzi się sprząż pszenicy, omloty, podorywki i siew poplonów. Załoga PGR Poturzyzn dzięki wspólnemu wysiłkowi, pokazała, jak przy małej ilości ludzi można równocześnie wykonać wszelkie roboty, począwszy od koszenia a skończywszy na siewie poplonów. Każdy odcinek pracy, każdy kwintal oczyszczonego zboża, to pochwała dla dzielnej załogi PGR Poturzyzn, pochwała wysiłku traktorzystów, mechaników, maszynistów, stolarzy, brygadystów i innych pracowników, którzy dotrzymali pegerowskiego słowa.

IGRZYSKA PRZYJAŹNI W BUKARESZCIE

W drugim dniu turnieju pięciarskiego w Bukareszcie walczyli 3 Polacy. Brychlik i Biej przegrali swoje walki, a Piorkowski pokonał Holendra Van der Kere.

W finale turnieju siatkówki kobiet reprezentacja Polski niespodziewanie uległa drużynie Bułgarii 1:3 (15:6, 9:5, 9:5, 7:15) i wygrała z Francją 3:0 (15:0, 15:0, 15:5), a Bułgaria przegrała z Rumunią.

W zawodach pływackich Polacy zajęli czołowe miejsca — Mroczkowski 3 miejsce na 100 m st. dow. — 59,9 sek. Gremłowski 4 miejsce na 1500 m — 19,24,6 min i sztafeta 4 x 100 m st. zmiennym mężczyzn — 4 miejsce — 5,25,7 min.

ZE SPORTU

Na półmetku sezonu lekkoatletycznego II



Lekkoatletki również nie nadzwyczajnie rozpoczęły tegoroczny sezon letni, osiągając stosunkowo przeciętne wyniki. Ale jakże można się dziwić zawodniczkom, skoro nie miały one możliwości sprawdzenia swej formy na poważniejszych zawodach. Z wyjątkiem nielicznych — cała masa lekkoatletek miała w tym sezonie zaledwie po kilka startów. W tym przeważnie ani jednego w silniejszej konkurencji.

Ten co najmniej dziwny objaw, jakim jest kompletny brak poważniejszych, dobrze zorganizowanych imprez powłnien zaalarmować WKKF. Liczymy na to, że już wkrótce ofiarni działacze lekkoatletyki, których posiadamy na Lubelszczyźnie, dadzą znać o sobie i stworzą zawodnikom dogodniejsze warunki do uzyskiwania dobrych wyników.

Najlepszym sprawdzianem postępu lekkoatletyki jest jak wiadomo obliczenie przeciętnego wyniku dziełcu najlepszych. Obliczenia te przekonują nas jeszcze bardziej, że jest źle. Wprawdzie notujemy postęp w czterech konkurencjach —

biegach 60 m, 400 m, 500 m i skokach w dal i wzwyż, ale spadek przeciętnej i to bardzo znaczny, bo aż w sześciu. Najgorsza sytuacja istnieje w zupełnie zaniedbanym grancie, gdzie przeciętny wynik, w stosunku do roku ubiegłego, jest mniejszy o całe 7 metrów. Również źle jest w biegu na 200 m, gdzie do 15 lipca startowało tylko 6 zawodniczek, osiągając w dodatku, słabe wyniki. Pociężającym objawem jest skompletowanie po raz pierwszy pełnych dziesiątek w rzucie oszczepem i biegu na 400 m, chociaż nie brak i tak zwanych „martwych” konkurencji, którymi są u nas — 80 m płotki i bieg 800 m. Również źle jest nadal ze sztafetami, gdzie osiągnięte wyniki nie odzwierciedlają możliwości naszych biegaczek.

Ta krótka analiza ubiegłych 3 miesięcy sezonu lekkoatletycznego sprwadza się do konkluzji:

Pełnia sezonu nie może zaczynać się na Lubelszczyźnie w połowie sierpnia. Musimy od samego początku stworzyć zawodnikom jak najbardziej dogodne warunki sportowej walki. W żadnym wypadku nie można pozostawiać ich samym sobie, gdyż niweczy to rolę wychowawczą sportu, a duży wysiłek, jaki włożyli zawodnicy w zaprawę zimową, — idzie na marne.

W. Welcz

Tabela 5 najlepszych lekkoatletek

60 M.	Chelm I	62,3
R.O. — 8,0 Jest iowska OWKS — 1952	AZS AM	62,5
Zakowska OWKS		
Mastalerz Budowlani Pulawy		
Nawrot OWKS		
Klin Gwardia		
Zienkiewicz OWKS		
100 M.		
R.O. — 12,5 Jestonowska OWKS — 1952		
Jestonowska OWKS		
Zakowska OWKS		
Chylińska OWKS		
Klin Gwardia		
Rewczuk Biata Podlaska		
200 M.		
R.O. — 28,0 Zakowska OWKS (po 15,7)		
Wasilewska OWKS		
Nowak OWKS		
Romanowska Stal		
Werhun Spójnia		
Bak Spójnia		
400 M.		
R.O. — 61,8 Zakowska OWKS — 1953		
Zakowska OWKS		
Nowak OWKS		
Raduj Zamość		
Nawrot OWKS		
Wasilewska OWKS		
500 M.		
R.O. — 1:23,6 Wydia Budowl. — 1950		
Raduj Zamość		
Sokołowska Chelm		
St c Chelm		
Giżyńska Chelm		
Ciszewska		
800 M.		
R.O. — 2:19,8 Zakowska OWKS — 1953		
Zakowska OWKS		
Sokołowska Chelm		
Radzka LZS		
Kędra Unia		
Krzyżanowska Unia		
4 x 100		
R.O. — 55,0 OWKS — 1952		
Ogniewo rek. okr. iun.		
Radzyń		
AZS UMCS		
80 M. PL.		
R.O. — 13,4 Ilg OWKS (po 15,7) — 1953		
Jochemko		
SKOK W DAL		
R.O. — 517 Jestonowska OWKS — 1953		
Jestonowska OWKS		
Mastalerz Bud. Pulawy		
Jochemko AZS		
Klin Gwardia		
Rewczuk B. Podlaska		
SKOK WZWYŻ		
R.O. — 145 Ilg — OWKS (po 15,7) — 1953		
Jochemka AZS		
Mastalerz Bud. Pulawy		
Woźniacka Ogniewo		
Kamińska		
Koperwa Bud. Pulawy		
KULA		
R.O. — 10,06 Sobocińska OWKS (po 15,7) 1953		
Chłomicz OWKS		
Zakowska OWKS		
Zenartowicz Ogniewo		
Chylińska OWKS		
Koperwas Budowl. Pulawy		
DYSK		
R.O. — 38,1 Iwaszkiewicz AZS — 1951		
Chylińska OWKS		
Wielkusiak Zamość		
Kompoltowicz AZS		
Kosmała Bndowlani Pulawy		
Chłomicz OWKS		
OSZCZEP		
R.O. — 43,06 Dobrzycka OWKS (po 15,7) 1952		
Sobocińska OWKS		
Zelent Chelm		
Cygan Ogniewo		
Zielonka LZS p. Lublin		
Paździerska Ogniewo		
GRANAT		
R.O. — 44,1 Sobocińska OWKS — 1952		
Fiak AZS		
Dacewicz AZS		
Koperwas Budowl. Pulawy		
Bilska AZS		
Cygan Ogniewo		

Nie lekceważyć niebezpieczeństwa stonki

Rolnicy nie zawsze zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa stonki. Dlatego dzisiaj na podstawie cyfr wykażemy, jak się szybko rozmnaża i ile szkody rolnictwu może przynieść ten niepozorny chrząszcz. Posłuchajmy:

Jedna samica w ciągu roku może złożyć 400 do 2000 jajeczek. Składa je w spodniej stronie liści ziemniaków, przeważnie w środkowych kłściach kłstkami po 15—30 sztuk. Z jajeczek w niezwykle szybkim tempie, bo po upływie 4—7 dni (zależnie od temperatury i warunków) wylęgają się maleńskie larwy koloru czerwonego z dwoma rzędami czarnych kropek po obu stronach odwłoku. Larwy są niezwykle żarłoczne. Cały rozwój trwa 15—25 dni, w ciągu tego okresu zmieniają



Poczwarka stonki znaleziona w gromadzie Prawda Stara (gm. Prawda, pow. Łuków)



Chrzaszczce stonki znalezione w gromadzie Jedlanka (gm. Tuchowicz, pow. Łuków)

one trzykrotnie swój zewnętrzny wygląd. W roku bieżącym z powodu ciepłej wiosny stonka miała idealne warunki do rozwoju, toteż w połowie lipca larwy dorosły już do swej maksymalnej wielkości około 1,5 cm i zaczęły do ziemi, aby tam przelstoczyć się w poczwarki. Przemiana poczwarek trwa 6—10 dni.

Na ogniskach znalezionych w ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia w gromadzie Hele-

chowice, gm. Tyśmienica (pow. Włodawa) i w gromadzie Jedlanka, gmina Tuchowicz oraz w Stoczku (pow. Łuków) znaleziono młode chrząszcze letniego pochodzenia. Przy tym niewiele, bo 76 chrząszczy znaleziono w gromadzie Jedlanka.

Mówi to nam o tym, że rolnicy w tych gromadach nie szukali stonki, bo w przeciwnym razie w lipcu odkryto by larwy, które żerowały na liściach, o czym świadczy to, że wiele krzaków miało doszczętnie objedzone liście.

O niebezpieczeństwie stonki zarówno chrząszczy jak i larw świadczy to, że w ciągu roku potomstwo jednej samicy może doszczętnie zniszczyć 2 ha ziemniaków.

Chłopi, którzy zaniedbują obowiązki przeglądania szych ziemniaków działają na szkodę państwa i własną. Trzeba bowiem zrozumieć, że jeśli stonka się rozmnoży, będzie to niepowetowana strata dla naszego rolnictwa sięgająca miliardów złotych.

Dlatego do walki ze stonką muszą stanąć wszyscy — starsi i młodzież. Należy przeprowadzać częste lustracje, ażeby zniszczyć plagę stonki w zarodku.



Larwa stonki znaleziona w gromadzie Prawda Stara (gm. Prawda, pow. Łuków)